

DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w ekspedycji, w spoczynku i na poczcie kwartalnie 2 m., z odroczeniem do domu 2,42 m.; miesięcznie 67 kca., z odroczeniem do domu 81 kca. — Na poczcie pod opaską kwartalnie 4,50 m. — U spedytorów miesięcznie 90 kca.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 kca. od wiersza petytowego — reklamy 50 kca. od wiersza. Przy kilkorazowym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4905

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4908

Berlin, w poniedziałek 12 kwietnia 1915.

Straty w Królestwie.

Wobec wystąpienia ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie o podanie wysokości strat, przez Królestwo Polskie wskutek wojny poniesionych, Komitet Centralny dokonał próby obliczenia strat do dnia 1 stycznia r. b.

Wielka różnorodność szkód, zrządzonych przez wojnę, utrudnia wyczerpujący rachunek.

I. Obszar terenu walk.

Z ogólnego obszaru 111 554,2 wiorst kwadratowych (126 953,37 klm. kwadratowych) zajmowanego przez Królestwo Polskie, z górą 84 000 wiorst kwadratowych, czyli więcej niż 75 proc. uległo najściu wojska nieprzyjacielskiego, służąc przytem za teren walk olbrzymich i uporczywych. Ani jedna z gubernii w Królestwie losu tego nie uniknęła. W całej rozciągłości ucierpiał gubernie: kaliska, piotrkowska, kielecka, radomska, suwalska i płocka; nadto zniszczeniu uległy 4 powiaty gubernii łomżyńskiej, 10 powiatów gubernii warszawskiej, 4 powiaty gubernii lubelskiej i 5 powiatów gubernii chełmskiej.

Obszar ten przez najście nieprzyjaciela dotknięty, liczy przeszło 9 milionów mieszkańców (73 proc. ogólnej ludności Królestwa Polskiego, wynoszącej 12 i pół miliona), czyli więcej, niż Belgia, Rumunia, Holandia, Szwecya z Norwegią, Bułgarya, Serbia, Dania i Grecya.

Zniszczeniu uległy najbogatsze, najżyźniejsze i najbardziej uprzemysłowione części kraju, ustępujące pod względem gęstości zaludnienia tylko Belgii, Holandii, Anglii, Niemcom i Włochom (gub. piotrkowska z gęstością zaludnienia 184,1 osób na wiorstę kwadr. — jednej tylko Belgii).

Z pośród 27 000 z górą wsi, rozrzuconych na obszarze najścia, około 5500, czyli przeszło 20 proc. uległo zniszczeniu; blisko 1000, czyli 4 proc. całkowicie strawiły pożary. Jeszcze więcej stosunkowo ucierpiał folwarki. Z liczby przeszło 10 tys. folwarków w obrębie najścia — z górą 800, czyli 8 proc. jest zupełną ruiną, około 5000 (50 proc.) uległo bardzo dotkliwemu zniszczeniu, uniemożliwiającemu na razie prowadzenie gospodarstwa. Folwarku zaś, któryby wcale nie poniósł strat, w tej części kraju znaleźć niepodobna.

Z pośród miast i miasteczek, które ucierpiał dotkliwie wskutek działań wojennych, wymienia Komitet Centralny w swem zestawieniu imiennie 93.

II. Własność rolna.

a) Straty bezpośrednie.

Budynki. Ponieważ olbrzymia większość budynków we wsiach jest drewniana (88,2 proc.), 88,5 proc. budynków wiejskich krytych słomą, całkowicie ogniotrwałych budynków liczą wsię 1,7 proc., więc szkody w budynkach, powstałe wskutek walk artyleryjnych, są bardzo dotkliwe. Straty w zburzonych, zrujnowanych lub uszkodzonych budynkach wiejskich obliczyć można najmniej na 5 proc. ich wartości. Siągają one 36 850 000 rubli.

Wartość zabudowań folwarcznych na terytorium przez wojnę objętym wynosi około 213 milionów rubli. Straty wynoszą tutaj 10 650 000 rubli.

Ruchomości. Z 1000 wsi całkowicie spalonych i 5500 częściowo wynoszą straty w ruchomościach 31 500 000 rubli. Straty własności większej w ruchomościach wynoszą 22 800 000 rubli.

Inwentarz żywy. Straty w koniach własności większej, licząc po 150 rubli za konia, wynoszą z górą 23 250 000 rubli, straty zaś w bydło 34 260 000 rb. licząc po 120 rubli za sztukę.

Gospodarstwa drobne straciły na inwentarzu żywym w koniach 32 475 000 rb., w bydło zaś 50 920 000 rb.

Na trzodzie chlewniej straty w jednych i drugich gospodarstwach wyniosły przynajmniej 13 698 000 rb.,

na owcach 1466 000 rb., licząc po 5 rb. za sztukę. Nie są tu obliczone straty w ptactwie domowym, jajach i t.p., stanowiące również pokaźne sumy.

Zbiory zbóż, paszy i okopowin. Straty w zbożu (żyto, pszenica, jęczmień) wynoszą dla żyta, licząc po rublu za pud, 25 800 000 rb., dla pszenicy 7755 000 rb., dla jęczmienia 6300 000 rb. Straty w zabranym owsie 26 400 000 rb., w sianie i innej paszy 26 250 000 rb. Zmarnowały się też ogromne ilości słomy, zabieranej na ściółkę dla koni, na postanie i t. p. Straty w słomie wynoszą 31 500 000 rb.

Ilość ziemniaków zabranych, niewykopanych i zmarnowanych, skutkiem rozkopywania kopców przez żołnierzy wynosi w stratach 12 648 000 rb. Z powodu zastoju w cukrownictwie i braku środków przewozowych zmarnowało się za 5 110 000 rb. buraków.

Grunta zorane przez okopy i kule. Zasypana przy kopaniu szaniec jatowem podglebiem lub pokaleczona pociskami armatnimi powierzchnia straciła przynajmniej połowę swej wartości. Strata w ten sposób poniesiona wynosi przeszło 5 i pół miliona rubli.

Zniszczone zasiewy. Na obszarze działań wojennych uległo zniszczeniu wskutek wydeptania najmniej 12 000 morgów zasiewów, powodując stratę 2 400 000 rubli.

Lasy. Znaczne szkody wyrządono w związku z działaniami wojennymi w lasach: 4 proc. obszarów leśnych Królestwa Polskiego, a więc 158 400 morgów uległo zniszczeniu powodując stratę 31 680 000 rubli.

Przemysł rolny. Na obszarze działań wojennych ucierpiał bardzo wiele młynów wodnych. Z powodu ich położenia w miejscach obronnych, nad rzekami, stawami, przy groblach i mostach, a jeszcze więcej wiatraków zbudowanych na wzgórzach, służących za miejsce obserwacyjne. Straty wynoszą tutaj 7 500 000 rb., do tego dochodzi jeszcze za około 1 i pół miliona rubli maki zniszczonej tamże lub zabranej.

Garzelnie poniosły straty za około 2 694 000 rb. Pominie się straty w drobnym przemyśle rolnym jak: krochmalnictwie, chmielarstwie, olejarnictwie, ogrodnictwie, rybactwie i pszczelnictwie.

Tak tedy podług powyższego zestawienia Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie poniosło samo rolnictwo do dnia 1 stycznia br. w Królestwie Polskiem za przeszło 450 milionów rb. strat.

Z placu boju.

Komunikat sobotni niemieckiej głównej kwatery brzmi następująco:

Zachodni plac boju.

Zdobycz w Drie Grachten podwyższyła się na 5 oficerów belgijskich i 142 szeregowców oraz 5 karabinów maszynowych. W Szampanii na północ od Beauséjour opuścili nasze wojska zajęte 8 kwietnia, ale wtajemniczony przez ciężki ogień francuski zburzone rowy i odparty ataki francuskie w tej okolicy. — Walki pomiędzy Mozą a Mozela trwały nadal z równą gwałtownością. Nie walczone dotychczas pod miejscowościami Fromezey i Gussainville, o których Francuzi donosili, że je zajęli. Leżą one bowiem daleko przed naszymi pozycjami. Pomiędzy Orne a wzgórzami nad Mozą odnieśli Francuzi wtajemniczony ciężką klęskę. Wszystkie ataki złamały się w naszym ogniu. Pod wzgórzem Combres Francuzi w niektórych miejscach zajęli nasze przednie linie, ale w części ich wyparto przez nocne kontrataki. Walki jeszcze trwają. Także ataki przeciw naszym pozycjom na północ od St. Mihiel były zupełnie bezskuteczne. Odparto mniejsze ataki na froncie Ailly-Apremont.

Pod Flirey walki były mniej ożywione prawdopodobnie wskutek wielkich strat, jakie Francuzi ponieśli w dniach 7 i 8 kwietnia. Tu zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe. — Na froncie Remenauville-Le Prêtre wszystkie ataki francuskie zostały odparte. — Nad brzegiem lasu Le Prêtre stracił nieprzyjaciel ostatecznie i tę część naszych stanowisk, do których wtar-

gnął w końcu marca. — Podczas ponownego zamiaru odebrania nam Bezange la Grande na południe-zachód od Château Salins stracili Francuzi kompanię wojska, która zupełnie została zniszczona. Wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 101 szeregowców. — W Wogezach bez zmiany.

Wschodni plac boju.

Na wschód i południe od Kalwaryi nie poszczęściło się Rosyanom w ich atakach. Wszędzie odparto ich z wielkimi stratami. — Po za tem na wschodzie nic się nie zmieniło.

Niedzielny komunikat niemiecki brzmi:

»Nad kanałem Izery pod Poesele na południe od Drie Grachten wzięliśmy trzy przez Belgów zajęte farmy i wzięliśmy przy tem oficera i 40 żołnierzy do niewoli. — Przy nagłych natarciach w okolicy potoku Ancre pod Albert wzięliśmy 50 Francuzów do niewoli. — W zachodnich Argonach nie powiodł się atak francuski. — Między Mozą a Mozela walki wzmogły się dopiero pod wieczór. W terenie leśnym na północ od wzgórza Combres zgromadzili Francuzi znaczne siły usiłując zdobyć naszą pozycję na wzgórzach. Atak odbył się dopiero dziś rano i nie powiódł się zupełnie. Cała pozycja na wzgórzach jest w naszym ręku. — Na południowy wschód od Ailly toczyły się przez całą noc zażarte walki na białą broń, które skończyły się pomyślnie dla nas. — Francuzi ponieśli bardzo wielkie straty przy silnym, lecz bezskutecznym ataku na północ Flirey. — Podczas wczorajszych walk w lesie Le Prêtre odebraliśmy nieprzyjacielowi 4 karabiny maszynowe; następne bardzo zażarte nocne walki były dla nas pomyślne. — Niemożliwym jest dotąd w przybliżeniu podać bardzo znaczne straty Francuzów w walkach między Mozą a Mozela; tylko między lasami Selouse a Lamorville naliczyły wojska nasze 700, na małym miejscu na północ Regniéville 500 poległych francuskich. Wzięliśmy do niewoli 11 francuskich oficerów i 804 żołnierzy oraz zdobyliśmy 7 karabinów maszynowych. — Bezsterowy balon niemiecki, którego kable zostały przetrzone, nie został zapędzony w linie Francuzów, jak Francuzi podają, lecz wyładował bez szkód pod Mörchingen i został tam przytrzymany. — We Wogezach zawieja śnieżna uniemożliwia walki na większą skalę.

Wschodni plac boju.

Pod Maryampolem, Kalwaryą i pod Klimkami nad Szkwą zostały odparte ataki rosyjskie. Wyrzuciliśmy Rosyan z miejscowości pod Bromierzem na zachód od Płońska; wzięliśmy przytem 80 jeńców oraz trzy karabiny maszynowe. — W Królestwie na południe od Wisły Rosyanie utrzymywali przez całą noc ożywiony ogień piechoty i artylerji.

Wschodnia widownia wojny.

O walkach w Karpatach donosi sobotnie sprawozdanie austriackie:

W lesistych górach toczyły się wtajemniczony również w okolicy na wschód od przesmyku Uzoka zacięte walki. Wojska niemieckie zdobyły na północ od Tuchotki górzystą pozycję, o którą walczone wielokrotnie i której Rosyanie bronili z uporem. Pułkownik, przeszło 1000 szeregowców zostało podczas ataku tego wziętych do niewoli, przyczem zabrano Rosyanom także 15 karabinów maszynowych.

W dolinie Oporu i w okolicy Stryja rozbiły się jednocześnie wykonane ataki przeciwko naszym i niemieckim pozycjom przy wielkich stratach nieprzyjaciela.

Wczoraj wzięliśmy ogółem 2150 jeńców.

Sytuacja ogólna jest bez zmiany.

Z niedzielnego sprawozdania austriackiego wynika również, że punkt ciężkości bitwy w Karpatach przesunął się obecnie z obrębu Dukli i Lupkowa w okolicę Uzoku i jeszcze dalej na wschód, do przełęczy wyszkowskiej, gdzie w t. zw. górach lesistych walczą głównie wojska niemieckie. Wczorajsze sprawozdanie austriackie brzmi: »W Beskidach nie się nie wydarzyło. — W górach lesistych toczą się dalej walki w niektórych odcinkach. Na wschód przełęczy Uzoku